

PRZEDPŁATA:

W Radomiu bez odroczenia:
Rocznie rb. 4, pół-
rocznie rb. 2,
Kwartalnie rb. 1.

Posztą:
Rocznie rub. 5, pół-
rocznie rb. 2 kop. 50,
kwartalnie
rubli 1 kop. 25.

Rękopisy
bez zastrzeżeń
nie zwracają się

OGŁOSZENIA:

Na 1-jej stronie:
za wiersz garbony
lub jego miejsce
40 kopiejek.

Nekreplegi, Reklamy,
Nadesłane:
za wiersz petirowy
lub jego miejsce
15 kopiejek.

Ogłoszenia
z wyjątkiem
pierwszego raz 8 kop.,
następne po 5 kop.,
za wiersz petirowy
lub jego miejsce.

Gazeta Radomska

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej popołudniu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska, dom W-jej Abramowiczowej obok gmachu Rządu Gubernjalnego.

Dom Bankowy ADAM PIĘDZICKI

w Warszawie Królewska 6, róg Saskiego Placu.
Załatwia wszelkie interesy wchodzące w za-
kres bankierski. 78—49

ROZKAZ DO WOJSK WARSZAWSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO Nr. 149.

Warszawa, 29 lipca (11 sierpnia) 1900 r.

Mieszczanin m. Częstochowy Konrad Stanisław syn Franciszka Jeziorowski, włościanin: gub. kieleckiej — Aleksander syn Józefa Mrozik, gub. piotrkowskiej — Józef Władysław syn Wincentego Krawczyk, Stanisław syn Jana Gliński, gub. kieleckiej — Andrzej syn Franciszka Rutkowski i piotrkowskiej — Józef syn Jana Karcz, po przeprowadzonem co do nich śledztwie pierwiastkowym i osobnem badaniu, zostali obwinieni o to, że, będąc członkami tajnej polskiej partii socjalistycznej, mającej za swój cel główny obalenie drogą przemocy istniejącego w Rosji porządku państwowego, i dowiedziawszy się, że maszynista kopalni „Fanny”, Jan Mazur, chce zawiadomić władze rządowe o kółku socjalistów we wspomnianej kopalni, aby temu przeszkodzić, Jeziorowski i Mrozik postanowili pozbawić go życia i namówili do urzeczywistnienia tej myśli Krawczyka, Glińskiego, Rutkowskiego i Karcz, którzy znając powód do zabicia Mazura, zgodzili się wykonać zamiar Jeziorowskiego i Mrozika i w tym celu, wieczorem d. 23 października 1899 roku we wsi Sielec, w pow. będzińskim, gub. piotrkowskiej na odnodze kolejowej do kopalni „Ludwik”, uzbrojeni — Krawczyk i Rutkowski w noże, a Gliński i Karcz — w łaski, napadli na Jana Mazura i temi narzędziami, jako też długą, wąską deską, posiadaną przez Mazura, z rozmyśłem zadali mu, w celu pozbawienia go życia, dwie rany w głowę, z rozmiążdżeniem kości mózgowych, i 15 ran nożem, wskutek których to uszkodzeń Mazur w pół godziny zmarł. Czyn ten przewidziany jest w art. 13 ust. o kar. kar. i popr. wyd. 1885 r., i na zasadzie art. 31 ust. o środkach ochrony porządku państwowego i spokoju publicznego — 279 art. XXII ks. Zb. post. wojsk 1869 r. wyd. 2-iej.

Za czyn powyższy mieszczanin Konrad Jeziorowski, włościanin: Aleksander Mrozik, Józef Krawczyk, Stanisław Gliński, Andrzej Rutkowski i Józef Karcz, na zasadzie wspomnianego powyżej art. 31 ustawy o środkach ochrony porządku państwowego, oddani zostają warszawskiemu sądowi wojskowo-okręgowemu w celu osądzenia według praw, obowiązujących podczas wojny.

Oryginał podpisał: dowódca wojskami generał-adjutant Książę Imeretinski.
(„Warsz. Dniw.“).

PRZEPISY O WZAJEMNEM UBEZPIECZENIU OD OGNIĄ BUDYNKÓW w guberniach Król. Polskiego (Najwyżej zatwierdzone w d. 10 czerwca 1900 r.)

(c. d.)

III. Formalności ubezpieczenia.

29. O każdym nowowzniesionym prywatnym lub publicznym budynku właściciel jego obowiązany jest najpóźniej w miesiąc po ukończeniu budowy, zawiadomić ustnie lub piśmiennie zarząd miejski lub gminny, albo też taksatora ubezpieczeniowego ze wskazaniem jego miejsca i wartości według obliczenia właściciela. Co do budynków, przewyższających wartością swą 5,000 rb., w deklaracji prócz tego należy wymienić tę sumę, na jaką właściciel pragnie ubezpieczyć budynek. Osoby, które nie złożyły deklaracji w terminie właściwym, podlegają na mocy postanowienia zarządu ubezpieczenia wzajemnego karze pieniężnej na rzecz funduszu ubezpieczenia wzajemnego w wysokości podwójnej premii, która należałaby się za cały czas zwłoki, stosownie do sumy, na jaką powinien być ubezpieczony wzniesiony budynek.

30. Właściciele ubezpieczonych w ubezpieczeniu wzajemnem budynków obowiązani są w porządku określonym w poprzednim (29) artykule, w ciągu miesiąca, zawiadomić:

I) o zmianie wartości budynków ubezpieczonych, wskutek przebudowy, przeniesienia części budynku lub innych podobnych okoliczności;

II) o takich zmianach w przeznaczeniu budynków i innych warunkach ich bezpieczeństwa ogniowego, wskutek czego budynek przechodzi z jednej kategorii taryfy do drugiej, z większą, niż poprzednio, opłatą.

Za niezastosowanie się do tego przepisu, właściciela nieruchomości na mocy postanowienia zarządu ubezpieczenia wzajemnego, podlegają karze pieniężnej: w pierwszym wypadku w wysokości podwójnej premii, przypadającej za czas zwłoki, a w drugim — w wysokości podwójnego dodatku do premii, jaki należał się wskutek zwiększonego ubezpieczenia ogniowego, również za cały czas zwłoki.

31. Zarządy miejskie i gminne sporządzają co miesiąc, według ustanowionej przez zarząd formy, na zasadzie złożonych im przez właścicieli budynków deklaracji, lub bezpośrednio otrzymanych przez nich informacji, — wykazy nowowzniesionych budynków i powstałych w budynkach ubezpieczonych zmian i odsyłają te wykazy miejscowemu taksatorowi ubezpieczeniowemu w dniu 1-ym każdego miesiąca.

32. Szacunek budynków, przyjmowanych do ubezpieczenia wzajemnego, odbywa się w porządku, wymienionym w art. 33—52. Budynki wartości do 1,000 rb. przyjmowane są według ogólnego, a budynki większej wartości — według szczegółowego szacunku. Szacunek ogólny powinien wykazywać rozmiary budynku i wartość głównych jego części składowych, a mianowicie: dachu z krokwiami i belkami i oknami, sufitu z belkami i podłogi. Do szacunku powinien być dołączony zrobiony od ręki rysunek położenia zewnętrznego wszystkich zabudowań, stanowiących jedną nieruchomość. Przy sporządzaniu szacunku szczegółowego bierze się w rachubę wartość każdej części budynku; do tego szacunku dołącza się niezbędne plany.

33. Szacunek ubezpieczeniowy budynków dokonywany jest według rzeczywistej ich wartości podczas ubezpieczenia, określonej stosownie do cen materiałów budowlanych i kosztów robocizny w miejscowości, gdzie się te budynki znajdują, przyczem każdy budynek, każde skrzydło domu lub oficyna szacowane są osobno. Dogodne położenie budynku i wartość ziemi, jako też fundamentu pod ziemią, przy szacunku nie biorą się w rachubę.

34. Sporządzanie szacunku powierza się starszemu taksatorowi. Pozostawienie samym właścicielom oszacowania ubezpieczanych budynków zależy od jego decyzji i nie uwalnia taksatora od odpowiedzialności za wierność szacunku zatwierdzonego lub przedstawionego przez niego do zatwierdzenia zarządu ubezpieczeń.

35. Jeśli przedstawiony przez właściciela szacunek (art. 34) sporządzony był przez budowniczego lub technika, pozostających na służbie rządowej, lub technika prywatnego, mającego pozwolenie zarządu ubezpieczeń na do-

PRZYGODA ARTYSTY

(Dokończenie.)

Antoni wierny rozkazom pana, nie dał sobie dwa razy powtarzać; dla pana, u którego był dawno na służbie i z którym się zroził, dałby się porąbać.

Poszedł do biura, gdzie po godzinie szukaniu dano mu adres: Anna Szobert, Tamka, № 128.

Famulus zanotował pilnie numer, a idąc spiesźnie rozmyślał: Jak to ludzie o ludziach nie wiedzą; przeprowadzili się o kilka domów i już ślad o nich zaginął, toż to u nas na Żmudzi człowieka by na końcu wsi znaleźli!

Rozmyślając tak, zbliżał się pod numer 126.

— Otóż i on!

Poszedł do stróża, zapytał gdzie mieszka Anna Szobert, a otrzymawszy odpowiedź, wgramolił się na pierwsze piętro.

Stanął przed numerem mieszkania, osłupiał. — A to ci porządnie mieszka, widać oddziedziczyli spadek jakiś, bo było u nich chudo, a teraz nawet dzwonek z poręczni!

Zadzwoń!

Wyszła jakaś kobieta, schludnie odziana, odebrała list, drzwi zatrzasnęły się przed Antonim.

Długo czekał w sieni, przestępując z nogi na nogę, w tem drzwi się szybko otworzyły, a w drzwiach pojawiła się postać siwego, wysokiego mężczyzny, z monokłem w oku.

— Kto ci przysłał, bałwanie? krzyknął niemłody jegomość miętosząc list w rękę.

— Ano pan mój... artysta — bełkotał Antoni, drżąc ze strachu, jak w f. brze.

— Jaki pan?

— Ano pan mój, do którego przychodzi...

— Mlecz bałwanie, pókiś cały, a pan twój będzie miał się z pyszna!

Antoni, korzystając z chwilowego odwrotu dziwnego pana, od drzwi zemknął...

Przybiegł co tchu do pracowni i usiadł w kącie, dysząc ze zmęczenia.

Pan, ujrawszy go, zapytał:

— Cóż słychać?

— Żle, panie mój, kochany? Schardzieli okropnie, wyszedł jakiś wysoki pan, ze szkiełkiem w oku i chciał mnie zrzucić ze schodów... krzyczał też okropnie na pana...

Pan Wincenty się zastanowił.

Musiłaś zająć tu jakąś pomyłkę. Należało ją wyjaśnić.

Zanotowawszy sobie adres domniemany Anulki, poszedł osobiście wymówki za zapomnienie czynić.

Ostrożnie jednak przedtem zaczął wypytywać się stróża o szczegóły dotyczące się podanej osoby. Stróż, widząc przed sobą poważnego, eleganckiej powierzchowności człowieka i zachęcony czterdziestką, tłumaczył szeptem:

— Proszę pana, pod tym numerem mieszka pani Anna Szobert, z mężem. Niedawno się pobrali — to młode małżeństwo, choć jakby nie młode, bo pani ma lat osiemnaście, a panu będzie pewnie ze sześćdziesiąt.

Dobry to jednak pan i z porządnej familji, a ma jakieś majątki.

Pana Wincentego poty oblały...

Nie pytał więcej, zadowolnił się odpowiedzią i poszedł.

W domu nie mógł się uspokoić od śmiechu, wyobrażając sobie, co mógł myśleć o liście mąż pani Anny Szobert, która list do Anulki pisany odebrała.

Dziwnym zbiegiem okoliczności mieszkały na jednej i tej-że ulicy dwie osoby jednego nazwiska i imienia, a tak silne stanowiskiem.

Po nici do kłębka. Od znajomych dowiedział się więcej.

Ona młodzintka, dziecko prawie, on stary, zazdrosny do szaleństwa. Widać po otrzymaniu listu stary myślał, że to jakaś sprawa miłosna. Dzięki, że Antoni uciekł i nie dał adresu... Byłaby awantura.

Niedługo niemłody pan poznał bliżej pana Wincentego, zamówił u niego jakieś płótno, wielkich rozmiarów. Pan Wincenty dyskretnie opowiedział mu pomyłkę i *casus fatalis*, mogący być przyczyną nieporozumień. Poważny pan, patrząc z ukosa na spacerującą z lornetką po pracowni żonę, schylił się do artysty i rzekł:

— Rozumiesz pan, widzę przed sobą człowieka poważnego, lecz mając za żonę tak młode stworzenie, myślałem, że jakiś młodzik, panie, jakiś cymbał się ośmielił... dziś wszak czasy niebezpieczne, o to nie trudno! Lecz panie zginąłby z mej ręki!

Anulka właściwa przepadła jak kamień w wodę!

Władysław Karoli.

K O N I E C.

Spółka Rolna Radomska

zawiadamia:

O WYSTAWIE KONI I JARMARKU NA INWENTARZE

odbyć się mających w Radomiu w dniach 9, 10, 11 i 12 Września r. b.
Na Wystawie tej rozdane będą następujące nagrody: medali srebrnych dwa, brązowych osiem, listów pochwalnych dziesięć i pieniądze w ogólnej kwocie 950 rubli.

Korespondencja winna być adresowaną do Sekretarza Wystawy
J. HELBICHA W RADOMIU, LUBELSKA 423. 342—6

WYŚMIENITE

udellkatniające

MYDŁO TATRZAŃSKIE

WYŁĄCZNA WŁASNOŚĆ

3603/279—7

WARSZAWSKIEGO LABORATORIUM CHEMICZNEGO

Z ZAPACHAMI

Fijotka, Konwalji, Buk. Tatra i Róży

Cena kawałka 15 k., najwyższy gatunek 25 k. i 45 k.

Dostać można we wszystkich ważniejszych perfumerjach

RADA OPIEKUŃCZA

Warszawskiej Szkoły Handlowej Siedmioklasowej

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że z dniem 1 (14 września) r. b. będą otwarte w szkole wyżej wymienionej klasy: wstępna, pierwsza i druga, oraz w razie zgłoszenia się odpowiedniej liczby kandydatów (nie mniej, jak 40), klasa trzecia.

Na zasadzie Ustawy Szkolnej, do wstępnej klasy mogą być przyjmowane dzieci w wieku do lat 11-stu.

Do pierwszej klasy przyjmowane będą dzieci od lat 10-ciu do 12-tu, posiadające wiadomości wymagane do wstąpienia do klasy pierwszej szkół realnych; kandydaci zaś pragnący wstąpić do klas następnych, winni posiadać wiadomości, odpowiadające danej klasie, podług programu tychże szkół realnych.

Do klasy 2-giej i następnych granica wieku podniesioną zostaje o rok jeden.

Podania o przyjęcie do Szkoły wnosić można na imię Dyrektora Szkoły do kancelarii tejże szkoły, przy ulicy Złotej Nr. 51, do 18 (31-go sierpnia). Do podania dołączyć należy metrykę urodzenia, świadectwo pochodzenia, świadectwo lekarskie o szczepieniu ospy i stanie ogólnym zdrowia, oraz świadectwo zakładu naukowego, jeżeli uczeń do takowego uczęszczał i kopje tych dokumentów na papierze zwykłym.

Blankiety na podania wydaje kancelaria Szkoły, w której również są udzielane osobom zainteresowanym wszelkie informacje potrzebne, codziennie, od godziny 10-ej do 2-ej za wyłączeniem dni niedzielnych i świątecznych.

417—3

Zakład

ARTYSTYCZNO-KOŚCIELNY

pod firmą

J. Szpetkowski i Spółka

w Warszawie, przy Alejach Jerozolimskich 41, poleca się do wszelkich robót kościelnych, buduje ołtarze, ambony i wszelkie sprzęty kościelne, ma zawsze na składzie z własnej pracowni Stacje Męki Pańskiej w wypukłorzeźbie (haut-relief) z masy marmurowej, artystycznie polichromowane oraz figury Świętych Pańskich z tejże masy.

Wielbne Duchowieństwo uprasza się przy sposobności o łaskawe zwiedzenie zakładu.

207—38

SERIE

SUPERFOSFATY

(wyłączna reprezentacja Fabryki Superfosfatów Strzemieszyce)

Zuzle Thomasa (Sternmarke)

Kainit

Maki kostne odklejone i nieodklejone i wszelkie inne nawozy sztuczne

POLECA WARSZ. TOW. AKC. HANDLU TOWAR. APTECZ.

dawniej
ZJEDNOCZENI APTEKARZE

Ludwik Spiess i Syn

w Warszawie Skład Główny Senatorska 24;
w Łodzi w Filii ul. Piotrkowska, dom K. Scheiblera.

4158/346—4

Istniejąca od roku 1800 piekarnia:

„Poznańska”

przed rokiem zamknięta, została na nowo otworzoną przy ulicy Szerokiej, w domu W-go Dzikowskiego. Piekarnia moja cieszyła się uznaniem Sz. Publiczności, o które i nadal starać się będą. Polecając się względem Sz. publiczności pozostaje z poważaniem

J. SKIBIŃSKI.

422—2

Towarzystwo Łowickie

przetworów Chemicznych i Nawozów sztucznych.

Zarząd w Warszawie, Włodzimierska 23
Agentury: Spółka Rolna Radomska w Radomiu, W-ny Józef Helbich w Radomiu, W-ny Jan Jurewicz w Częstochowie przez Ostrowiec

poleca: Superfosfaty, Zuzle fosforowe Łowickie, Gips fosforowy Łowicki inne nawozy sztuczne. Na żądanie cenniki. 55—40

FABRYKA OCTU ZDROWIA

przy ulicy Warszawskiej w domu W-go Pohla pod firmą

N. Przednowek

dawniej P. Koźmiński

poleca swoje octy ze spirytusu, otrzymywane go bez opłaty akcyzy, na mocy pozwolenia P. Ministra Finansów.

Ocet mojej fabrykacji uznany został przez Radę Lekarską za zupełnie zdrowy do użytku i nadaje się wybornie do przyrządzania wszelkich marynat i konserw—za trwałość których ręczyć może. 307—7

!!Nowootworzony!!

ZAKŁAD

TAPICERSKO-DEKORACYJNY

F. WOJTOWICZA

Lubelska № 125 obok Banku.

Wyrabia meble rozmaitych stylów, podług paryskich i własnych rysunków, jak również podejmuje się przerabiania po cenach umiarkowanych. **MEBLE BAMBUSOWE** wyrabiają się w własnej pracowni podług własnych modeli, a także przyjmują obstalunki na takowe. Roboty na prowincji zakład przyjmuje na dogodnych warunkach.

Pozostaje z szacunkiem

F. Wójtowiez.

301—42

W 6-ciu klasowym
Zakładzie Wychowawczym

Anieli Hoene

zapis uczniów rozpocznie się d. 21 Sierpnia
Egzamina 1-go, 3-go i 4-go września, kurs nauk 5-go września nowego stylu.

Warszawa ul. Mazowiecka Nr. 4.

4992/413—2

Spółka Rolna zawiadamia, że w majątku Bronowice przez Nowo-Aleksandry jest do sprzedania

80 KORCY PRZENICY

Nev Jersey po rb. 6 kop. 50, wraz z workiem loco st. kol. Garbatka. Próbką w biurze Spółki Rolnej. 421—2

W oborze zarodowej

Oldenburgskiej w Jazdowickach poczta Proszowice, Gub. Kielecka są do sprzedania buhajki roczne i starsze. 424—2

Rolnik inteligentny i pracowity z kaucją 2,000 rb. może objąć zaraz korzystną posadę administracji poręczającej. Gospodarstwo oparte na uprawie buraków i dostawie mleka do Krakowa. Zgłaszać się: Adm. dóbr Biórków p. Proszowice. 423—2

Jest do wydzierżawienia

POLOWANIE

w majątku Rożki; a w majątku Waliny do sprzedania **K i e r a t**

dolny z dragiem i kotem szalonym. Wiadomość w Rożkach u właściciela. 425—2

Ostrzeżenie.

Ostrzegam panów kupujących wapno od Rozenawajgów z Wierzbicy, przed podrabianiem tegoż wapna mieszaniną z ziemi miątkiej obielonej i sprzedawaną pod nazwą wapna miątkiego. 429—2

Lipa Wajtchandel.

Zginęły książeczki: kasy emerytalnej, legitymacyjna i świadectwo Marjanny de Bonail. Znalazca raczy oddać do Redakcji. 427—1

Specjalna Fabryka

PORTJER

Bernard Lauer i S-ka

w Warszawie: Żelazna 58 róg Grzybowskiej posiada na składzie wielki wybór portjer najnowszych deseni. Fabryka przyjmuje zamówienia na swoje wyroby we wszystkich kolorach. Ceny fabryczne stałe, nader przystępne. 4452/373—6

Zapisy na książkę p. Henryka Hugona Wróblewskiego b. redaktora «Gazety Radomskiej», p. t. «Radom w obrazach», ozdobioną licznymi rycinami przyjmuje wyłącznie księgarnia p. Aleksandra Baden-Durlacha w Radomiu.